



Sygn. akt II CSK 16/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Trzaskowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Władysław Pawlak

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa J. M.
przeciwko J. R., Z. R., M. K., U. K. i D. S.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 27 lutego 2019 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Okręgowego w P.
z dnia 27 kwietnia 2017 r., sygn. akt II Ca (...),

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód J. M. domagał się zasądzenia od pozwanych J. R., Z. R., M. K., U. K.
i D. S. solidarnie kwoty 50.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie jego

godności osobistej przez bezprawne oskarżenie go o dokonanie czynów, które nie miały miejsca, co spowodowało jego cierpienie moralne, psychiczne i zdrowotne.

Wyrokiem z dnia 14 września 2019 r. Sąd Rejonowy w W. oddalił powództwo.

Ustalił, że w dniu 2 listopada 2005 r. M. R. zawiadomiła Policję w W. o możliwości popełnienia przez powoda przestępstwa polegającego na pomocy jej w dostaniu się na studia. W wyniku postępowania przygotowawczego wniesiono przeciwko powodowi akt oskarżenia z zarzutami popełnienia przestępstw z art. 197 § 1, art. 198, art. 200, art. 230 § 1 i art. 286 § 1 k.k. Sąd pierwszej instancji uznał go za winnego zarzucanych mu czynów i skazał na karę czterech lat pozbawienia wolności, jednakże wyrok ten został uchylony, a po ponownym rozpoznaniu zapadł prawomocny wyrok uniewinniający.

W toku postępowania przygotowawczego, a następnie sądowego jako świadkowie występowali m.in. pozwani. Rozpoznając sprawę po raz pierwszy, Sąd karny dał wiarę ich zeznaniom, lecz ostatecznie, przy ponownym rozpoznawaniu sprawy, zeznania te zostały w większości uznane za niewiarygodne.

Przeciwko pozwanym nigdy nie toczyło się postępowanie w przedmiocie składania fałszywych zeznań w sprawie VII K (...) (II K (...)).

Uzasadniając oddalenie powództwa, Sąd Rejonowy wyjaśnił, że podstawą żądania powoda były art. 444 i art. 445 k.c. oraz twierdzenie, iż pozwani spowodowali jego cierpienia moralne, psychiczne i zdrowotne na skutek składania fałszywych zeznań w toczącym się przeciwko niemu postępowaniu karnym. W związku z tym przypomniał, że co do zasady składanie zeznań przez świadka w postępowaniach sądowych i przygotowawczych jest działaniem w ramach porządku prawnego (nie jest bezprawne), nawet jeżeli podawane fakty obiektywnie nie są prawdziwe lub co do prawdziwości których świadek nie jest w stanie przedstawić dowodów. O bezprawności w rozumieniu prawa cywilnego można mówić wtedy, gdy świadek składa zeznania subiektywnie nieprawdzie (fałszywe), tzn. przedstawia fakty i oceny ze świadomością ich niezgodności z prawdą. W ocenie Sądu pierwszej instancji przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe, ograniczone do dowodu z dokumentów ze sprawy karnej

oraz przesłuchania pozwanych, nie wykazało w najmniejszym stopniu powyższych okoliczności. Przeciwnie, wykazało w sposób nie budzący wątpliwości, że pozwani składając zeznania w sprawie karnej pozostawali w uzasadnionym obiektywnymi okolicznościami przekonaniu, iż podawane przez nich fakty były zgodne z prawdą. W postępowaniu cywilnym podtrzymali też wszystkie złożone wcześniej zeznania i potwierdzili, że są one zgodne z ich wiedzą i z tym, co widzieli i doświadczyli. Ocena sądu karnego odmawiającego wiary ich zeznaniom nie może zmienić subiektywnego przekonania świadków na temat prawdziwości podawanych przez nich faktów. Sąd karny bowiem orzeka na podstawie całości zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie, a zasada domniemania niewinności i rozstrzygania wątpliwości na korzyść oskarżonego powoduje, że musi odmówić wiary określonym dowodom, jeżeli zachodzą przesłanki określone w art. 5 k.p.k.

Dla Sądu Rejonowego istotne było także to, że przeciwko pozwanym nie toczyło się nigdy postępowanie w przedmiocie składania przez nich fałszywych zeznań, co potwierdza, iż ich zeznania nie zostały uznane za fałszywe, a jedynie niezgodne z ustalonym stanem faktycznym.

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił apelację powoda.

Oceniając, że stanowisko powoda wyrażone w pozwie oparte zostało na zarzucie naruszenia przez pozwanych jego dobra osobistego w postaci godności osobistej, zaaprobował ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i wyjaśnił, iż nie jest związany ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu wyroku uniewinniającego, wydanego w postępowaniu karnym, gdyż nie są to ani oświadczenia ani urzędowe zaświadczenia Sądu, nie stwierdzają bowiem faktów bezpośrednio znanych Sądowi czy też przez niego sprawdzonych, ale stanowią wnioski o prawdziwości faktów na tle całokształtu okoliczności sprawy. Ponadto, w przypadku wyroku uniewinniającego i innych wypadkach braku wyroku skazującego, nie zachodzą przeszkody natury prawnej do ustalenia przez Sąd cywilny, czy sprawca dopuścił się konkretnego czynu zabronionego. Wynika to z tego, że pojęcie winy w rozumieniu prawa karnego nie jest identyczne z pojęciem winy w prawie cywilnym, a zasada ustalona w artykule 11 k.p.c. ma chronić przed przyjmowaniem

stanu faktycznego sprawy z wyroków uniewinniających, gdyż postępowanie w sprawach karnych cechuje silny wpływ zasady domniemania niewinności, w myśl której wszelkie wątpliwości poczytuje się na korzyść oskarżonego czy obwinionego. W rezultacie uniewinnienie wynika często z niemożności przypisania winy, a uzasadnienie faktyczne orzeczenia nie musi opisywać zdarzeń zgodnie z rzeczywistością obiektywną, lecz z tym, co na podstawie dowodów oraz przy zachowaniu zasady *in dubio pro reo* można przypisać oskarżonemu. Dlatego też z samego wyroku uniewinniającego nie można wyprowadzić wniosku, że działania pozwanych w postaci złożenia zeznań niekorzystnych dla powoda, cechował zły zamiar i w związku z tym były one bezprawne. Sąd odwoławczy odrzucił też pogląd, że samo złożenie zeznań, które zostały następnie ocenione jako niewiarygodne, powoduje, iż są one złożone fałszywie, do takich bowiem kwalifikacji konieczne jest udowodnienie świadomości nieprawdziwości i winy składającego zeznania. Dowodu takiego nie dostarczono zaś w toku postępowania w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy wskazał ponadto ogólnie, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie stwarzał podstaw do stwierdzenia, iż pozwani dopuścili się bezprawnego i zawinionego działania, które naruszałoby, czy zagrażało jakimkolwiek dobru osobistemu powoda, co zgodnie z art. 24 w związku z art. 448 i art. 24 § 2 k.c. było niezbędne dla wykazania zasadności jego roszczeń. Złożenie zeznań przed Sądem jest działaniem w ramach obowiązującego porządku prawnego i nie może być uznane za bezprawne, jeżeli – jak w niniejszej sprawie – nie ma podstaw do przyjęcia, że składając te zeznania, pozwani działali ze złym zamiarem i świadomością nieprawdziwości swoich zeznań, czy wręcz kierowali się celem zaszkodzenia powodowi i jego dobrom osobistym lub godzili się na taką ewentualność. Z kolei subiektywne odczucia powoda nie są wystarczające dla przyjęcia, że istniało zagrożenie naruszenia jego dóbr osobistych w sytuacji nieudowodnienia realnej możliwości wpływu toczącego się postępowania sądowego na postrzeganie osoby powoda na zewnątrz. Niespełnienie przesłanki bezprawności samo w sobie powoduje konieczność oddalenia powództwa.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w P. wniósł powód, zaskarżając go w części oddalającej apelację oraz zasądzającej od powoda koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu J. R. i Z. R. (pkt 1 i 3 wyroku).

Zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 24 § 1 k.c., oraz przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 i art. 382 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzucanego naruszenia przepisów postępowania skarżący dopatrywał się w całkowitym pominięciu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyników postępowania dowodowego w sprawie karnej przeciwko powodowi, a w szczególności zawartych w uzasadnieniu wydanego w sprawie wyroku uniewinniającego szczegółowych analiz zebranego w tej sprawie materiału dowodowego i zeznań pozwanych złożonych w tym postępowaniu w charakterze świadków. Tymczasem było to nieodzowne, ze względu na wagę i charakter stawianych powodowi zarzutów (zarzut zgwałcenia nieletniej i głęboko upośledzonej córki Z. i J. R. oraz doprowadzenie podstępem do obcowania płciowego pozwanej Z. R.) oraz twierdzenia Z. R., że została zgwałcona przez powoda, który doprowadził ją do stanu bezbronności, pojąc bliżej nieokreśloną substancją, groził nożem i bronią oraz dopuścił się jej porwania. W wyniku tych pomówień, w zasadzie bez żadnych innych dowodów, powód został pierwotnie skazany. W ocenie skarżącego, z tego uzasadnienia wydanego w sprawie karnej wyroku uniewinniającego należy wyprowadzić wniosek, że zeznania pozwanych nie miały żadnych obiektywnych podstaw i stanowiły wyłącznie chęć „zniszczenia” powoda. Wytknięte w tym uzasadnieniu niekonsekwencje i sprzeczności mogą być tłumaczone jako realizacja przemożnej chęci wywarcia na powodzie zemsty i muszą być ocenione jako jednoznacznie nieprawdziwe. Natomiast Sądy obu instancji, czyniąc z dokumentów w aktach sprawy karnej przedmiot dowodu, pominęły całkowicie treść uzasadnienia wyroku uniewinniającego powoda, w żadnej mierze nie wyjaśniając, dlaczego tego dowodu nie uznają ani jego oceną się nie zajmują, i jakie są powody, dla których przesłuchanie pozwanych ograniczone do lakonicznego zapewnienia o prawdziwości sformułowanych zarzutów uznają za rozstrzygające w sprawie. W istocie jest to równoznaczne z całkowitym pozbawieniem tego uzasadnienia mocy dowodowej w niniejszym postępowaniu.

Ponadto, zdaniem powoda, Sąd Okręgowy nie zastosował domniemania bezprawności działania pozwanych, przez co naruszył art. 24 § 1 k.c.

Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego zarzut kasacyjny naruszenia art. 328 § 2 (w związku z art. 391 § 1) k.p.c. może być skuteczny tylko wtedy, gdy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia brakuje elementów pozwalających zorientować się w motywach, którymi kierował się sąd drugiej instancji, w stopniu wystarczającym do przeprowadzenia kontroli kasacyjnej podjętego rozstrzygnięcia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2014 r., I CSK 735/13, nie publ., z dnia 16 grudnia 2015 r., IV CSK 149/15, nie publ., z dnia 17 grudnia 2015 r., I CSK 1028/14, nie publ., z dnia 15 kwietnia 2016 r., I CSK 278/15, nie publ. i tam przywoływane dalsze orzeczenia; por. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., III CSK 293/12, OSNC 2013, Nr 12, poz. 148).

Tego rodzaju sytuacja wystąpiła w niniejszej sprawie. Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego sprowadza się w istocie do ogólnych, abstrakcyjnych rozważań co do tego, że z samego faktu uniewinnienia powoda nie można wyprowadzić wniosku, iż działania pozwanych w postaci złożenia zeznań niekorzystnych dla powoda cechował zły zamiar i w związku z tym były one bezprawne, że złożenie zeznań przed sądem co do zasady jest działaniem w ramach obowiązującego porządku prawnego i że samo ich uznanie za niewiarygodne nie oznacza, iż są one złożone fałszywie, oraz prostej, lakonicznej konstatacji że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie stwarzał podstaw do przyjęcia, iż pozwani działali ze złym zamiarem i świadomością nieprawdziwości swoich zeznań, czy wręcz kierowali się celem zaszkodzenia powodowi i jego dobrom osobistym lub godzili się na taką ewentualność. Tym samym motywy rozstrzygnięcia nie odnoszą się w ogóle do treści zeznań złożonych przez pozwanych w postępowaniu karnym ani ich ostatecznej oceny przez sąd karny, w tym przyczyn uznania ich za niewiarygodne. Nie odnoszą się zatem m.in. do uznanych za niewiarygodne zeznań Z. R., która – po „kategorycznej” zmianie ich treści – wskazywała, że powód groził wymordowaniem całej rodziny oraz gwałcił ją po podaniu napojów czyniących ją bezbronną i niezdolną do jakiegokolwiek reakcji, jak również zeznań jej męża, pozwanego J. R., który świadczył, iż dowiedział się od żony, że była kilkakrotnie gwałcona przez oskarżonego i że powód groził jej pozbawieniem życia przy użyciu noża i broni. Pomijają też ostateczną konkluzję Sądu wyrokującego w sprawie

karnej, że zeznania pozwanej Z. R. o zastraszaniu, kierowaniu po jej adresem gróźb i gwałceniu nie odpowiadają prawdzie, a jej bliskość z powodem miała charakter świadomy i dobrowolny (por. s. 11-16 uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego z dnia 17 marca 2014 r., VII K 288/13).

Pominięcia te są tym bardziej istotne, że także Sąd pierwszej instancji ograniczył się do ogólnego odwołania do negatywnych dla powoda wyników postępowania dowodowego w niniejszej sprawie, obejmującego dowód z dokumentów ze sprawy karnej oraz przesłuchania pozwanych, stwierdzenia, iż wykazało ono w sposób nie budzący wątpliwości, że pozwani składając zeznania w sprawie karnej pozostawali w uzasadnionym obiektywnymi okolicznościami przekonaniu, iż podawane przez nich fakty były zgodne z prawdą, oraz lapidarnego powołania na to, że w postępowaniu cywilnym pozwani podtrzymali wszystkie złożone wcześniej zeznania i potwierdzili, iż są one zgodne z ich wiedzą i z tym, co widzieli i doświadczyli.

Zważywszy charakter zarzutów stawianych powodowi w postępowaniu karnym, w tym dotyczących czynów popełnionych względem pozwanej Z. R., oraz treść obciążających go zeznań, nie można stwierdzić, by proste odwołanie się przez Sąd Rejonowy – zaaprobowane przez Sąd Okręgowy - do subiektywnego przeświadczenia pozwanych co do zgodności powoływanych przez nich faktów z prawdą, podtrzymanego w postępowaniu cywilnym, i ogólna wzmianka o uzasadnieniu tego przekonania bliżej nieokreślonymi „obiektywnymi okolicznościami”, pozwalały odtworzyć motywy Sądów leżące u podstaw tej kluczowej dla rozstrzygnięcia sprawy oceny. Jest to tym bardziej istotne, że Sąd Rejonowy uznał, iż stan faktyczny w niniejszej sprawie „był w całości bezsporny”, a podstawę obalenia domniemania bezprawności naruszenia dobra osobistego (godności) powoda, można wiązać jedynie z ogólnym odwołaniem tego Sądu do wyników przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, które – zdaniem tego Sądu - wykazało w sposób nie budzący wątpliwości, iż pozwani nie byli świadomi niezgodności podawanych przez nich faktów z prawdą. Stanowczość tej konstatacji wymagała jednak bardziej szczegółowych wyjaśnień, zważywszy pominięcie dowodu z zeznań pozwanych J. R. i Z. R., którzy nie stawili się na rozprawie z przyczyn zdrowotnych, oraz zwięzłość treści zeznań pozostałych

pozwanych. Nie można oczywiście wykluczyć, że ocena Sądów miała związek z powołaną w uzasadnieniu wyroku uniewinniającego okolicznością, iż u Z. R. rozpoznano chorobę psychiczną w postaci zaburzeń urojeniowych i osobowości zależnej (s. 11-12 uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego z dnia 17 marca 2014 r., VII K (...)), jednakże tak istotna kwestia nie może być pozostawiana domysłom. Lakoniczność przedstawionych uzasadnień sprawia zatem, że w sprawie w istocie nie ustalono – mimo dopuszczenia dowodu z akt sprawy karnej - jaka była treść zeznań poszczególnych pozwanych, dlaczego ostatecznie zostały one uznane za niewiarygodne i jakie obiektywne okoliczności miały uzasadniać subiektywne przekonanie o ich prawdziwości. Braki dotyczące podstawy faktycznej rozstrzygnięcia naruszały art. 328 § 2 k.p.c. w stopniu uniemożliwiającym poddanie zaskarżonego wyroku kontroli kasacyjnej, co uzasadniało uwzględnienie postawionego w skardze zarzutu naruszenia tego przepisu.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

aj